Nr 46. **Dnia 15 lutego.** **Niedziela.** **Dnia 3 (15) lutego 1885 r.**

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Faustyna i Jowity M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 9 w.	Czwartek: Konrada Wyznawcy.
Poniedziałek: Juljanny P. M.	Zachód " 5 " 11.	Zachód " 6 " 1 w.	Piątek: Eucherjusza B. i Leona B.
Wtorek: Sylwina Bisk. i Donata M.	Długość dnia godzin 9 minut 53.	Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 8	Sobota: Maksymjana Biskupa.
Środa: Popielec Symeona Biskupa.	Przybyło " " 2 " 15	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 6° R.	Niedziela: Kat. św. Piotra w Ant.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Szczęsława, jutro Milady bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji rewizyjnej kasy pożyczkowej emerytów warszawskich. (Godzina 12 w południe.)—Posiedzenie delegacji oddziału rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa na tegorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej. (Mieszkanie hr. Ludwika Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście, godzina 1 z południa.)—Sesja zgromadzenia lakierników. (Godzina 5 po południu.)

Zabawy: Na korzyść kasy pożyczkowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących, wielki bal maskowy w połączeniu z loterją fantową, podczas którego o północy odegraną zostanie na scenie teatru Rozmaitości operetka „Wyspa Tulipatan", na scenie zaś teatru Wielkiego wystawione będą obrazy ruchome. (Sale redutowe, scena i sala widzów teatru Wielkiego—godzina 11 w nocy.) — Zabawa tańcująca dla wychowańców instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. (Sala główna instytutu—godzina 9 wieczorem.)— Zabawa na lodzie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego. (Ogród Saski—godzina 7 wieczorem.)— Bal maskowy w Dolinie szwajcarskiej. (Godzina 10 wieczorem.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Jawnuta" i „Don Kiszot";—teatr Rozmaitości: „Starzy kawalerowie";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zuch dziewczyna" i „Frizetta". (Godzina 7 i pół wieczorem);— teatrzyk Dobroczynności: (na dochód sierot, starców i kalek, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających) przedstawienie amatorskie dla dzieci: „Zaczarowana Magdusia", „Niespodzianka" i przedstawienie magika-amatora p. Rybki. (Godzina 1 z południa.)—Dolina Szwajcarska: Przedstawienie magika p. A. Siedleckiego i panny Flory, w połączeniu z koncertem p. A. Sonnenfelda. (Godzina 5 po południu.)

Gordon.

Karol Gordon, świeżo zgasły bohater angielski, urodził się d. 28-go stycznia 1833-go r. w Woolwich synem jenerała Gordona, również pełnego zasług żołnierza.

Ukończył on w mieście rodzinnem słynną akademję wojskową; w wojnie krymskiej został już porucznikiem.

W randze kapitana uczestniczył r. 1860 go w wyprawie do Chin i w szturmie na Pekin. Po ukończeniu wojny pozostał w niebieskiem cesarstwie dla studjowania kraju. Dotarł wówczas aż do muru chińskiego, kędy stopa żadnego europejczyka przed nim nie postała.

Już w r. 1863-im miał do czynienia z „mahdim", ale—chińskim. Tenże rozniecił wówczas pochodnię buntu. Otoczony fanatycznemi hordami Tajpingów, wierzących w jego posłannictwo — fałszywy prorok przebiegał wzdłuż i wszerz rozmaite prowincje państwa chińskiego, szerząc mord i pożogę.

Cesarzowa, nie mogąc pokonać okrutnych Tajpingów zwróciła się z prośbą do królowej Wiktorji, aby przysłała jej którego z oficerów angielskich na ratunek.

Gordon, będący podówczas majorem, objął komendę wojsk chińskich. Rozpoczęła się kampanja. Wśród najgęstszego gradu kul stał młody wódz zawsze bezbronny, zagrzewając żołnierzy swoich do waleczności i ofiary. Pomimo największych niebezpieczeństw, wśród jakich się ustawicznie znajdywał, nie otrzymał nigdy rany; uwierzono, że jest „nietykalnym".

Ta wiara imponowała przyjaciołom i wrogom; pierwsi czerpali w niej siłę, drudzy upadli na duchu tak dalece, że powstanie wygasło dzięki samej grozie imienia Gordona.

Cesarzowa Chin obsypała go łaskami i zaszczytami, kazała na cześć jego wybić wielki medal i ofiarowała mu w nagrodę 10,000 funtów szterlingów.

Gordon rozdzielił wielką część tej sumy pomiędzy swoich żołnierzy i powrócił uboższym prawie do Anglji, aniżeli był, kiedy ją opuszczał.

W r. 1877 wstąpił z pozwoleniem rządu brytyjskiego w służbę kedywa. Tenże zamianował go baszą i gubernatorem jeneralnym Sudanu.

Niebawem zjednał tu sobie Gordon „chiński" fanatyczne sympatje; krajowcy ubóstwiali go. Udało mu się stłumić groźny bunt synów Zibera baszy w Darfurze i przywrócić pokój pomiędzy Egiptem i Abissynją.

Przy pomocy Gessi baszy i Gieglera tłumił żelazną ręką niewolnictwo. Zmusił beduinów do zaprzestania handlu niewolnikami na wielką skalę, ale nie zdołał przeszkodzić nabywaniu pojedynczych niewolników od plemion murzyńskich na krańcach Sudanu. Zwątpiwszy o wytępieniu niewolnictwa złożył swój urząd w r. 1880 i przyjął posadę sekretarza przy wicekrólu Indyj, markizie of Ripon.

Wkrótce odwołany został do Anglji i mianowany jenerał-majorem. Po klęsce Hicksa baszy rząd angielski udał się do niego z prośbą o ratunek, ufając w czarowny urok jego imienia. W towarzystwie jednego tylko pułkownika Stewarta udał się Gordon do Chartumu i przybył tam w dniu 19 lutego roku zeszłego. Podobno żywił przeczucie, że nie powróci już ztamtąd...

Jen. Gordon był wzrostu średniego, smukły i sprężysty; twarz i ruchy jego miały w sobie coś dziwnie młodzieńczego. W ogóle cichym był i skromnym: wyrażał się z ujmującą prostotą.

Po jego łagodnych oczach nie poznałbyś, że mogą ciskać błyskawice; z dłoni jego, opatrującej delikatnie ranę, lub podającej żebrakowi jałmużnę nie odgadłbyś, że umie zadawać potężne ciosy.

Była to natura na wskróś religijna; zajęty ustawicznem rozczytywaniem się w dziełach teologicznych, napoił się pewnym rodzajem bigotyzmu, który

---

8)

PANNA LUDWIKA.

(Dokończenie.)

Panna Ludwika nie zwierzyła się nikomu; zresztą to, co się stało, było bardzo proste i do przewidzenia. Pan Kwarta, przyjechawszy do miasteczka, rozlokował się w małej izbie, którą płacił dziennie. Panna Ludwika zastawała go często szperającego po kufrach; suknie co lepsze znikły, potem i gorsze, potem bielizna kawałek po kawałku... Kobieta cicho płakała ale nie bardzo śmiała się opierać; była z nim bardzo pokorna —rzeczywiście miała go za bardzo mądrego, bo nie rozumiała, co mówił. Na jej zapytanie nieśmiałe, co robi z jej rzeczami, odparł tylko raz:

— Co robię, co robię? To co ksiądz powtarza na ambonie, wielkie cele, wszystko niech idzie na wielkie cele.

I panna Ludwika, choć po cichu myślała, że ona była dość wielkim celem, nie śmiała już nic powiedzieć. W Bogu miała ufność, że Kwarta przecież kiedyś wyraźniej jej wszystko wytłumaczy — ale przeciwnie, mówił coraz ciemniej i zwięźlej, mniej więcej to samo co w kuchni w Niesłowiu, o Napoleonie i o królu pruskim. Biedna panna Ludwika wzdychała i chudła. Powoli, nawet nie powoli bo w dość prędkim czasie kuferki zostały wypróżnione z zapasów, które były owocem długiej i ciężkiej pracy i z których właścicielka niepomału się chlubiła. Kwarta wiedział dobrze, że miała jeszcze gdzieś schowane pieniądze, zwinięte w trzy grube płótna. Przyszedł raz nad wieczorem bardzo czerwony, ubrany w tużurek z pańska, i zażądał tych pieniędzy. Z początku nie chciała mu ich oddać, ale opór jej trwał krótko wobec wcale nieparlamentarnego nacisku Kwarty.

— Co to?—krzyczał rozwiązując chustki, aby się dostać do pieniędzy—będziesz mi tu jeszcze kaprysowała—mnie, mnie, Kwarcie? Ażebyś wiedziała, że ja nie taki co to... A to baba zawiązała guzy— odwiązuj że. — Mnie, co po miastach chodził i po pałacach sypiał i widział króla, tak jak teraz na ciebie patrzę sekutnico.

— Dla Boga, widziałeś ty też króla?

— A! no! że widziałem — odparł z brzydkim uśmiechem. dostawszy się do pieniędzy, odrzucił chustki i liczył, powoli dmuchając między papierki i liżąc palce.—A co mi tam, wszystko to nie warte tego papierka...

Był przytem trochę pijany i język mu się plątał.

— A żeby mnie tu sam król pruski zawołał i powiedział: „Kwarto! wybudujesz mi pałac" — to ja mówię: „Nie — nie chcę — dzięki Boga mam za co jeść mam za co pić!"

Panna Ludwika tylko szeroko otwierała oczy, że jej człowiek tak śmie mówić do króla.

— Będą jeszcze o Kwarcie pisać po gazetach — mówił zabierając wszystkie pieniądze, ale już nie do chustki tylko wprost do kieszeni—dzięki Bogu, mam za co pić, mam za co jeść.

Zwyczajem pijaków powtórzył to samo wychodząc, i jeszcze kilka razy słyszała panna Ludwika głos jego na uliczce: „Mam za co jeść, mam za co pić."

Ostatni to raz słyszała głos Kwarty. Czekała na niego najprzód do północka, potem do rana — nie przyszedł, ani tej nocy, ani nazajutrz, i wcale się już nie jawił. Przez kilka tygodni panna Ludwika uparcie wychodziła na jego spotkanie, gotowała obiad na dwoje, czekała nieraz noc całą, póki nie zaśpiewały ranne ptaki pod oknami ubogiej izdebki. Te sprzęciki, co jej zostały, parę krzesełek, kufer malowany, i nieco pościeli zastawiła u żyda, aby mieć z czego żyć.

I nawet wróciwszy do państwa, ciągle się spodziewała, że kiedyś przed bramą ujrzy Kwartę, że po nią koniecznie przyjść musi... Wierzyła tak święcie w jego słowa, że gdy ją nikt nie widzi, przegląda gazety w ciągłej nadziej, że spotka jego nazwisko. Jeżeli dotąd nie spotkała, to pewnie jakaś złość tych, których Kwarta tak nie cierpi...

Tymczasem, po dawnemu objęła panna Ludwika gospodarstwo, wróciła do swoich codziennych zatrudnień. Nikt się jakoś długo temu nie dziwił, ani komukolwiek przyszła myśl nazwać ją inaczej jak po dawnemu „panną Ludwiką". Dzieci nawet zupełnie zapomniały, że kiedykolwiek poszła za mąż. Zygmuś nieraz jeszcze puszcza się z nią w taniec śpiewając:

Panna Ludwika serca dobrego
Zatańczy ze mną walca pruskiego.

Tylko Bronia patrzy się czasem ciekawie na nią.

Czyż panna Ludwika zmieniła się w czemkolwiek? Nie—chyba może stała się nieco łagodniejsza. Już teraz Marysia, zatrzymując się, aby pogadać z Jaśkiem, nie dostaje w bok wielkim kluczem od piwnicy, panna Ludwika bez niecierpliwości patrzy na swoje otoczenie—czasem nawet podnosi oczy na parkę gołębi i wyżej, na niebo. Włosy jej zaczynają siwieć, i w miarę tego blednie rzeczywistość przeszłości; a ów człowiek, którego ma kiedyś spotkać pod bramą, z dniem każdym zyskuje na uroku i przymiotach serca. Z tem wszystkiem panna Ludwika jest teraz spokojniejszą. Cóż chcecie, i ona miała swój romans w życiu....

Z. D.

opierał się wszakże u niego na szczerem przekonaniu.

Nie znosił oddawanych sobie hołdów i chętnie pogrążał się w samotnej mistycznej zadumie; taki miał wstręt do głośnych publicznych wystąpień, że palił własne, bardzo cenne rękopisy, aby przypadkiem nie wpadły do rąk wydawców.

Gordon był zarazem jenerałem angielskim i egipskim. Misję swą w Chartumie podjął wyłącznie w tym drugim charakterze, jako pełnomocnik kedywa.

X.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Przepisy, dotyczące uwolnienia poddanych rosyjskich z poddaństwa rosyjskiego, zamierzono uzupełnić i wydać na nowo z przystosowaniem takowych do odnośnych przepisów prawnych państw zagranicznych.

= Projektowane założenie w stolicy państa instytutu telegraficznego, o czem w swoim czasie donosiliśmy, przychodzi wedle słów gazet petersburskich do skutku.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono między innemi prośby o udzielenie przywilejów: na papierosy nowego rodzaju i przyrządy do ich wyrobu mechanicznie i ręcznie, na nowy system wiatraków, na przyrząd z obracającym się tłokiem do wyciskania plomb zabezpieczających od podrabiania i na udoskonalenie sposobów i przyrządów do wyrobu cukru rafinowanego w kształcie tabliczek.

= Pewna grupa kupców zbożowych wystąpiła do ministerjum finansów z memorjałem, w którym wykazuje, iż dalsze zniżenie cen na pszenicę zagraża zupełnem wyparciem z rynków zbożowych zachodniej Europy rosyjskiego żyta, gdyż różnica w cenie pszenicy i żyta staje się coraz mniejszą. Memorjał przypisuje objaw ten małej dbałości o podniesienie jakości i gatunku ziarna ze strony producentów rosyjskich.

= W Królestwie Polskiem istnieje siedm djecezji rzymsko-katolickich, mających ogółem 5,426,000 dusz ludności. Najludniejszą jest archidjecezja warszawska, która posiada 1,050,000 dusz, po niej następuje djecezja kujawsko-kaliska z 970,000, lubelska z 905,000, płocka z 684,000, kielecka z 618,000, augustowska z 616,000 i sandomierska z 583 000 dusz. We wszystkich djecezjach znajduje się 84 dekanatów, 1,643 kościołów parafjalnych, 182 filjalnych, 680 kaplic publicznych i prywatnych, 2,321 kapłanów świeckich, 374 zakonników, 469 zakonnic i sióstr miłosierdzia i 535 alumnów w seminarjach.

= Na naprawę dróg i mostów w powiecie wieluńskim wyznaczono na r. b. 13,376 rs.

= W tutejszym teatrze anatomicznym rozszerzono przez dobudowanie pomieszczenie dla zwłok i preparatów, sporządzanych przez studentów. Wentylacja całego zabudowania instytutu anatomiczno-patologicznego została częścią ulepszoną, częścią nanowo urządzoną.

= *Medycyna* donosi, iż w łonie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego powstał projekt wprowadzenia na posiedzenia kliniczne Towarzystwa wykładów, mających się odbywać według planu z góry ułożonego. Projekt zyskał poparcie i ma być wprowadzony w życie już w r. b.

= Jutro pod prezydencją p. oberpolicmajstra Warszawy odbędzie się konferencja przewodniczących w komisjach sanitarnych obywatelskich, celem omówienia sposobów poprawy stosunków zdrowotnych miasta. Konferencja zaś lekarzy rewirowych będzie miała miejsce w ciągu bieżącego tygodnia.

= W dniu jutrzejszym, 18-go, 23 go i 25-go b. m. odbywać się będą wybory członków tutejszej gminy izraelickiej.

= Sesja zgromadzenia szewców odbędzie się w gmachu magistratu dnia 24-go b. m., o godzinie 4-ej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Don Kiszot" i „Jawnuta"; poniedziałek: „Sen nocy letniej"; wtorek: „Carmen" (występ p. Almy); środa: „Zbójcy"; czwartek: „Gioconda"; piątek: „Halka"; sobota: „Rigoletto" (występ p. Almy); niedziela: „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Starzy kawalerowie"; poniedziałek: „Anna de Kervilier", „Pan Benet" i „Babie lato"; wtorek: „Dora"; środa: „Wesoła wojna"; czwartek: „Rodzina Fourchamboult"; piątek: „Serafina"; sobota: „Dora"; niedziela: „Nasi najserdeczniejsi".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Zuch dziewczyna" i „Fryzetta"; poniedziałek: „Pierścień rodzinny"; wtorek: „Kamionka"; środa: „Grube ryby" i „Fryzetta"; czwartek: „Kamionka"; piątek: „Córka pani Angot"; sobota: „Gwałtowni" (po raz pierwszy); niedziela: „Kamionka".

* Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie „Starych kawalerów" zostało zachwiane z powodu powtórnego opóźnienia powrotu p. Wisnowskiej. W razie zmiany odegraną zostanie komedja Fredry „Pan Geldhab".

* Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się próby z komedji Laubego „Kato niezłomny", z Żółkowskim w jednej z ról głównych.

Wkrótce też reżyserja ma zająć się wystawieniem najświeższej nowości importowanej, a mianowicie dramatu Dumasa p. t. „Denise", której przekład za dni kilka nadesłać ma z Paryża p. Sarnecki.

* Przypominamy o dzisiejszej tomboli artystycznej, mającej się odbyć podczas maskarady w salach redutowych.

Obfitość fantów nadesłanych pozwoliła zarządowi przeszło trzecią część biletów uczynić wygrywającemi.

Pomiędzy mnóstwem drobnostek wiele fantów odznacza się rzeczywiście wartością, lub praktycznością.

Do pierwszych zaliczyć należy wspaniały świecznik, wartujący podobno około 150 rs., przedmioty srebrne i złote, filiżanki z porcelany sewrskiej, a wreszcie 100-rublowy list zastawny.

Przedmiotów praktycznych jest moc nieprzeliczona.

Reprezentowane są wszelkie niemal przedmioty codziennego użytku od pantofelków do modnego kapelusika, od butów do surduta, od maszyny do szycia, aż do pięknej złoconej... kołyski.

Sprzedaży biletów tombolowych podczas maskarady podjęły się piękne przedstawicielki personelu teatralnego, w asystencji delegowanych reprezentantów kasy pożyczkowej artystycznej, na rzecz której zabawa się odbędzie.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Podczas postu p. Władysław Szymanowski wystąpi kilka razy na scenie teatrzyku dobroczynności wespół z amatorkami i amatorami.

Nazwisko utalentowanego artysty będzie niemałą przynętą dla publiczności.

= **Ze świata tonów.**

Prócz zapowiedzianego koncertu na dochód niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej, który ma się odbyć w przyszłą niedzielę, w rozpoczynającym się sezonie wielkopostnym koncertować jeszcze ma w Warszawie kilku artystów i artystek.

W końcu bieżącego miesiąca usłyszymy fortepianistkę pannę Florę Fridentalównę.

Po niej niezadługo zawitać ma do Warszawy wiolonczelista p. Wierzbiłowicz.

Podobno ma również odwiedzić nas wkrótce dawny nasz znajomy p. Józef Wieniawski.

Większy jeszcze kontyngens obiecuje dostarczyć zagranica.

Ale o tem jeszcze dziś zamilczymy.

= Wieczorek muzyczny.

Wczorajszy wieczorek muzyczny w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego ściągnął jak zwykle licznych słuchaczy.

Część fortepianową wypełnił p. Oberfeld, grą na wiolonczeli popisywał się p. S., a p. Wł. Radziszewski odśpiewał udatnie kilka drobniejszych utworów.

Największe zajęcie obudziła deklamacja p. Chmielińskiego, który z poczuciem i zrozumieniem wypowiedział wiersz Czerwińskiego „W szynkowni" oraz „Balladę zrozpaczonego" Murgera, w przerobieniu Wacława Szymanowskiego.

Ochocze tańce stanowiły dalszy ciąg wieczoru.

= Pogadanki popularne.

Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego wkrótce zamierza urządzić dla swoich członków i ich rodzin szereg pogadanek popularnych w rozmaitych kwestjach naukowych.

Współudział przyrzekli pp. dr Piotr Chmielowski, St. Kramsztyk, Dygasiński, Dickstein i inni.

Odczyty rozpoczną się zaraz po uzyskaniu pozwolenia władz właściwych.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Dziś o godzinie wpół do 12-ej przed południem, w sali posiedzeń Towarzystwa wyścigów konnych, odbędzie się zapowiedziane na wczoraj zebranie delegacji przemysłowej.

O godzinie 2-ej zbierze się delegacja rolna, a o 3-ej po południu komitet ogólny wystawy, celem omówienia konkursów specjalnych, jakieby należało jeszcze ogłosić.

Życie warszawskie.

PSY.

— Ulica — mówił mi pewien mizantrop — byłaby rzeczą morderczo nudną, gdyby chodzili po niej sami tylko ludzie... Na szczęście, prócz ludzi, spotyka się też na niej: konie i psy.

Nie trzeba być mizantropem, aby przyznać, iż oba wymienione rodzaje „szlachetnych czworonogów" malowniczość ulicy wysoko podnoszą.

O koniach pomówię kiedyindziej; dziś zajmę się psami...

Przebiegają one miasto od rana do nocy, wolno i w podskokach, uroczyście i fertycznie, potulnie i zawadjacko, z ciekawie węszącemi nosami i ogonem apatycznie zwieszonym.

Wszędzie ich pełno.

Uwijają się po Starem Mieście, kręcą się po Krakowskiem-Przedmieściu, snują po skwerach i tarzają pod rogatkami.

Są między niemi „szlachetnie urodzone" i są „gminnego pochodzenia"; nie trudno też o przedstawicieli wszystkich temperamentów, wszystkich cywilizacyj i wszystkich niemal systemów filozoficznych...

Przedewszystkiem jednak psy uliczne dzielą się na dwie główne kategorje:

psów biegnących w towarzystwie swych panów (zwykle mawia się odwrotnie)—i

psów biegnących samopas.

Te ostatnie stanowią rodzaj psiej cyganerji, a zwyczaje ich i obyczaje uchylają się zwycięsko zpod wszelkich stałych form konwenansu.

W życiu tych psów jest dużo burzliwej romantyczności, nieokiełznanej fantazji, oraz porywów nieprzemiany: dzikich i szlachetnych. Jednocześnie nie zbywa im na przygodach awanturniczych, w których arkan łapacza najtragiczniejszą i zazwyczaj finalną odgrywa rolę.

Natomiast psy chadzające z ludźmi, pędzą żywot spokojny i najzupełniej bürgerski.

Są one zwykle silnie do swych panów przywiązane (sznurkiem lub łańcuszkiem), systematyczne zaś i uczciwe odżywianie się, powabnie korpusy ich wykrągla.

W Laponji psy zastępują ludziom konie; w Warszawie rolę koni względem psów spełniają najczęściej ludzie.

Co kraj to obyczaj.

Nieraz spotkać można doletnią damę dźwigającą przez miasto srodze spasionego pinczera, i usprawiedliwiającą się przed znajomymi:

— ... bo widzi pan, biedna psina ma ciężkość na piersiach i łatwo się męczy!

Pomiędzy psem i jego panem istnieje zawsze pewna łączność, na zewnętrznej lub też psychicznej o parta harmonji.

Krępy przemysłowiec lub fabrykant chodzi z krótkoszyjnym i krzepkim buldogiem; podstarzały dandys skacze po kamieniach w towarzystwie angielskiego charcika; żądny reklamy finansista pyszni się niezwykle wielkim *terre-neuve*'m, a flagmatyczny myśliciel ciągnie za sobą obloconego pudla...

Wszelka inna kombinacja razi myślącego przechodnia, jak dysonans w muzyce.

Poczciwy, polski wyżeł, który tak odważnie rzuca się w trzcinę za postrzeloną cyranką i tak zwinnie nurkuje wśród zboża za tropem kuropatwy, rzadkim bywa gościem na stołecznym bruku.

Przywozi go czasem ze sobą, jako ostatnią relikwię, szlachcic, burzą losu wyrzucony na miejskie mielizny — wprędce tu jednak ów łaciasty „Bekas" lub nakrapiana „Pardwa", zdychają, dręczone nostalgią za polem, rżyskiem i błotnemi jeziorkami...

Wśród wielu innych psich „typów" zasługuje na uwagę: pies lichwiarza.

Pan Kalasanty Łapikura, pobierający od swych kapitałów 15 procent na... miesiąc i gnieżdżący się na podstryszu przy ulicy Brzozowej, nie cofa się przed zbytkiem, jakim jest: trzymanie psa.

Pies ten, nieokreślonego gatunku, powstały z kombinacyj pięćdziesięciu przynajmniej ras krajowych i zagranicznych, służy mu za stróża i za obrońcę. Często bity a rzadko karmiony, jest on zły jak szatan, i bada klijentowi, którego lichwiarz tym psem poszczuje...

Co rano i co wieczór, pan Kalasanty wraz z psem przesiadują po kilka godzin w kawiarni.

Lichwiarz załatwia wówczas swoje interesa a pies swoje; i podczas, gdy pierwszy przeprowadza tranzakcje finansowe, drugi na lewo i na prawo, kradnie cukier, bułki i rogale...

Pszczoły mają swych „trutniów", ludzie „złotą młodzież", a psy tych okazałych, zagranicznych olbrzymów, które się płacą setkami a nawet tysiąca-

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczamy, że w dziale inwentarza żywego na wystawie czerwcowej brać mogą udział nietylko wystawcy z Królestwa Polskiego, ale i z gubernij wewnętrznych Cesarstwa i z zagranicy.

Maszyny zaś i natzędzia rolnicze pochodzenia zagranicznego dostarczone przez miejscowych właścicieli składów przyjmowane będą do działu osobnego i po za konkursem.

Kilka firm znaczniejszych utrzymujących maszyny i narzędzia rolnicze zagraniczne nadesłały już upewnienie obesłania wystawy.

Komitet wystawy zawiadamia nas, że kilka zarządów kolei z gubernij wewnętrznych Cesarstwa, jak np. tambowsko-orłowskiej, południowo-zachodnich i główny zarząd dróg żelaznych w Cesarstwie przyrzekły bezpłatny powrotny przewóz okazów wystawowych z Warszawy.

= Z Towarzystwa lekarskiego.

Wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego odbywały się w dalszym ciągu zapisy na lekarzy rewirowych, na deżury i do izb lekarskich, które zorganizowane będą na przypadek pojawienia się cholery w Warszawie.

Lekarzp rewirowych deklarację piśmienną złożyło ogółem 130-tu, tj. że do skompletowania całkowitej listy i obsadzenia rewirów wszystkich brakuje jeszcze 30-tu.

Na dyżury i do izb lekarskich zapisy idą wprawdzie słabo, lecz przy energji, z jaką zajmuje się sprawą tą Towarzystwo lekarskie, jest nadzieja, że na przyszły tydzień cała służba ratunkowa zorganizowaną będzie zupełnie.

Rewirów wszystkich będzie 161, zaś izb ratunkowych 27.

W każdej izbie ordynować będzie naprzemian trzech lekarzy, tyluż felczerów i odpowiednia liczba służby.

= Pobór do wojska.

W zadośćuczynieniu powinności wojskowej przez ludność m. Warszawy za rok ubiegły 1884-ty, powołano do stawienia się przed komisją poborową 2,863 młodzieńców urodzonych w roku 1863-im, oraz 844 losujących już w latach poprzednich, a posiadających czasowe zwolnienia do zeszłorocznego terminu, razem osób 3,367.

Z powyższej ilości wskutek losowania przeznaczono do służby wojskowej osób 630, uwolniono za złożeniem świadectw wykupowych 3-ch, zaliczono do zapasu 4-ch, wreszcie uwolniono 2-ch na zasadzie wykupu w czasie małoletności po 1,000 rs.

Pomiędzy zaliczonymi do służby wojskowej znajduje się korzystających ze skróconego terminu służby wskutek ukończenia zakładów naukowych: 1-go rzędu 1, 2-go rzędu 4, 3-go rzędu 10 i 4-go rzędu 6, razem osób 21; nie mających zaś praw do skróconego terminu: umiejących czytać i pisać, lub tylko czytać 278, nieumiejących ani czytać ani pisać 331.

Pod względem wyznań było: prawosławnych 13, katolików 327, ewangelików 2 i żydów 288; pod względem zaś stanów: osób pochodzenia szlacheckiego 10, pozostających w służbie rządowej 3, kupców 103, oraz mieszczan i rzemieślników 514.

W tej liczbie 41 żonatych.

Nadto zaliczono do pospolitego ruszenia 1,445.

W ostatku otrzymali odroczenia od służby wojskowej: celem ukończenia rozpoczętych nauk szkolnych 132, z powodu niedostatecznego rozwinięcia sił i wątłego zdrowia 701, jako pozostający pod śledztwem lub sądem 2, odesłano do szpitala dla zbadania rzeczywistego stanu zdrowia 16, uwolniono zaś od służby wojskowej na mocy § 54-go 28-iu, i na mocy § 64-go 1-go, a wskutek niezdolności do noszenia broni 331.

Niestawiło się do poboru 243.

= Fotografja w wojsku.

W konsystujących w Warszawie wojskach inżenierskich, czyli t. zw. specjalnych, wprowadzone jest używanie aparatów fotograficznych do celów praktycznych.

= Ulica malarzy.

Kilku właścicieli domów przy ulicy Smolnej, korzystając z odpowiedniego światła, urządza w swoich kamienicach pokoje przeznaczone specjalnie na pracownie malarskie.

Dzięki temu na rzeczonej ulicy osiada coraz większa liczba artystów, tak, że z czasem ulicę Smolną będzie można nazwać ulicą malarzy...

Obecnie mieszka ich tam pięciu czy sześciu.

= Droga brudnowska.

Szosa prowadząca z Nowej Pragi do cmentarza w Brudnie została zupełnie wykończoną.

Z wiosną będzie ona wysadzoną drzewami.

= Polszczyzna w Niemczech.

Ukazały się w handlu naczynia majolikowe sprowadzone z Niemiec zaopatrzone w napisy okolicznościowe w języku polskim.

Jak widzimy, nasi sąsiedzi potrafią być względem nas grzecznymi... dla miłych naszych groszy.

= Wieczorek wełniany.

Przez trzy dni ostatków odbyły się trzy wieczorki „wełniane”, które zakończą tegoroczny karnawał.

W ogóle te skromne, ujęte w karby regulaminu zabawy, udają się doskonale i zyskują wielu naśladowców, nietylko w Warszawie, ale i na prowincji.

= Bal fabryczny.

Jedna z tutejszych fabryk urządza w ostatni wtorek dla swoich pracowników zabawę tańcującą.

Chwalebny ten zwyczaj wspólnej zabawy pracodawców z pracownikami istnieje już od kilku lat.

= Ślub w przejeździe.

Handlujący praktycznie stwierdzają zasadę, że czas to pieniądze.

Dowodem tego pewien ajent handlowy, który bawiąc przez kilka tygodni w końcu grudnia w naszem mieście poznał nadobną warszawiankę i oświadczywszy się został przyjęty.

Ajent nie oznaczył stanowczego dnia ślubu, lecz wypełniwszy formalności prosił, aby zastosowano się do jego telegramu.

Narzeczony wkrótce później wyjechał za interesami w dalszą podróż i w ubiegły czwartek nadesłał telegram, proszący o przygotowanie ślubu na 14-ty b. m., to jest na wczoraj.

Prosto z dworca kolei pan młody udał się do kościoła a już w kilka godzin później nowozaślubieni wyjechali pociągiem kurjerskim do... Paryża, dokąd pana młodego powołują interesa handlowe.

Tak więc, podróż poślubna łączy się z interesem.

Bardzo praktycznie.

= Ofiara karnawału.

Jeden z niezmordowanych „Fikalskich” od tygodnia co noc musiał być na zabawie tańcującej.

Biedny młodzieniec nie miał czasu w dzień odsypiać przetańczonej nocy, gdyż obowiązkowe zajęcie trzymało go do 7-ej wieczorem od wczesnego ranka.

Zdawało się, że w piątek rano, przetańczywszy ósmą noc z rzędu padnie ze znużenia.

Cały dzień jednak pracował wytrwale, krzepiąc się czarną kawą lub wodą sodową i z niecierpliwością oczekując wieczoru.

— No dziś przecież wyśpię się za cały tydzień— powtarzał sobie młodzieniec.

Spotkał go jednak zawód...

Zaledwie bowiem przybył do domu, zastaje list od narzeczonej, która pisze:

„Pojedziesz pan z nami na wieczorek do państwa *** i obiecuję pierwszego kadryla oraz mazura.”

— Ha! trzeba pójść, bo ona tak chce, rzecze z rezygnacją młody człowiek.

Zaledwie przedrzemał się parę godzin, kiedy już zbudził go stróż domu, stosownie do umowy, oblewając obficie zimną wodą!...

W godzinę później p. X. walcował już ze swoją narzeczoną i nadrabiał miną aby ukryć ziewanie.

Znużenie jednak doszło do kulminacyjnego punktu.

Po kolacji o godzinie 2-ej p. X. ledwie powstał z krzesełka.

— Teraz kadryl i polka, mam więc do mazura przeszło godzinę czasu, gdyby tak można się trochę przedrzemać rzecze do siebie i... o radości! znajduje w pobliżu stołowego pokoju niszę, a w niej kosz od od bielizny zakryty firankami.

Nierozmyślając się więc długo ulokował się o ile było można najwygodniej na trzeszczącym koszu i w jednej chwili zasnął.

Jak długo tam spał, nie miał na razie pojęcia, aż nagle zostaje obudzony przeraźliwym krzykiem kobiecym:

— Złodziej się zakradł, ratunku, złodziej.

Pan X. zrywa się z kosza, odchyla firankę i... osłupiał ujrzawszy w negliżu pana *** oraz jego rodzinę, której żeńska połowa na widok wyfraczonego jegomościa szybko rejteruje.

Była już 8 a godzina rano i po skończonym przed półgodziną mazurze, gospodarstwo zabierało się do chwilowego spoczynku, kiedy ich zaalarmował okrzyk Marysi, zdążającej do kosza z bielizną.

— A myśmy głowę łamali, co się z panem dzieje— śmiejąc się rzecze pan *** — zwłaszcza, że pańskie futro zostało w przedpokoju.

Biedny młodzieniec wybąknąwszy jakieś słowa przeproszenia szybko odszedł, przeklinając swoje znużenie.

A ma jeszcze w perspektywie przeprawę z narzeczoną i... co gorsza z mamą, które musiały same powracać do domu.

= Tegoczesny przyjaciel.

Pan S., człowiek jeszcze młody i zamożny, spieniężywszy pozostałą mu po rodzicach fortunę, stale zamieszkał w Warszawie, pędząc życie samotne.

Dwa miesiące temu, spotkawszy niespodzianie na ulicy szkolnego kolegę B., z którym nie widział się już dawno, zaprosił go do siebie i w poufnej pogadance dowiedział się, że przyjaciel ma na widoku bogate ożenienie się, a jako technolog świetne miejsce w Cesarstwie.

Zajmując obszerny apartament, pan S. zaproponował przyjacielowi, aby do czasu wyjazdu sprowadził się do niego z hotelu, na co ten ostatni przystał z chęcią.

Po dwóch tygodniach obcowania dawni koledzy pokochali się jak rodzeni bracia.

Nareszcie po miesiącu p. B., otrzymawszy list, oświadczył, że za parę dni musi już wyjeżdżać do Rosji, gdzie właśnie wzywają go listownie dla objęcia obiecanego miejsca; a że na podróż i pierwsze zagospodarowanie się potrzeba mu ze 300 rs., poprosił więc pana S. aby zaręczył za niego weksel na powyższą sumę, który on zdyskontuje.

Nie mając serca odmówić przyjacielowi, tembardziej, że ten obiecywał za miesiąc należność odesłać, p. S. podpisał się na czystym wekslowym blankiecie, a na drugi dzień przyjaciel odebrawszy pie-

mi marek lub franków, pożytku zaś przynoszą mniej niż najzwyczajniejszy krajowy kundel.

Są to psy „od parady”.

Gdy biegną chodnikiem, wielkie, wypasione, błyszczące, przechodnie muszą ustępować im z drogi, a mizeractwo omal że czapek przed niemi nie zdejmuje...

Jeżeli jednak istnieje psia arystokracja, jest też i psi proletarjat.

Czyście widzieli kiedy psa-nędzarza?

Głód, wstyd, trwoga, nienawiść, chciwość i znikczemnienie, wszystko, co piętnuje twarz złamanego nędzą człowieka, w ślepiach swego psa z łatwością da się wyczytać.

Boki ma on wklęśnięte nakształt dwóch dołów, sierć wypełzłą i na grzbiecie zjeżoną, ogon do połowy urwany i obwisły. Mordę trzyma zawsze przy ziemi, a nosem poszturguje wszystkie kamienie i węszy każdą rzecz na drodze spotkaną...

Gdy raz w zaułku pies taki podniósł na mnie w milczeniu swe ślepie, zabiegłe krwią i łzami, uczułem w sercu większy ból, niż na widok skarżącego się głośnym jękiem żebraka...

Radbym też wiedzieć, co uczuwa wyperfumowany pinczerek, gdy szklane jego oczy, z po za kryształowej szyby karety, z takim się wzrokiem spotkają?

Nić dziwnej sympatji wiąże ze sobą psy i dzieci.

Mali despoci objawiają psom swe ukochanie w sposób szczególny. Ciągną je boleśnie za uszy, gniotą im żebra, sierć wyrywają z grzbietu lub usiłują wytrwale zawiązywać im ogony na „kokardkę.”

Psy ze swej strony stwierdzają swą miłość cierpliwością, z jaką męczeństwa te znoszą.

Ale „porządek publiczny”, wróg śmiertelny maluczkich, rozdzielił psy i dzieci...

Na *trawnik niewiniątek* w Saskim ogrodzie psy, choćby nawet niewiększe od pięści, mają wstęp zupełnie wzbroniony. Dzieciom psuje to zabawę, a psy o tęsknotę przyprawia...

Sam widziałem, jak czarny Newfoundland moich znajomych z żałosnem jęczeniem rzucał się do kraty ogrodowej, po za którą Miś i Julcia bawili się w *cerceau*...

A czy znacie psa-włóczęgę?

Jest to typ, do którego odpowiednikiem są pewni ludzie, miłujący nad wszystko: słońce, szerokie przestrzenie i swobodę niczem nieskrępowaną.

Pies-włóczęga obchodzi się wybornie bez pana, któryby poczytywał go za swą własność wyłączną.

Za to, w potrzebie, znajduje sobie choćby i stu panów.

Kręci się on po restauracjach i ogródkach, przy rzeźni miejskiej i w pobliżu straganów z wiktuałami, a choć nie ma „stałego zajęcia”, umie jednak zawsze na czas właściwy przysposobić sobie smaczny... „kawałek chleba.“

Dowcipnisie mają zwyczaj ofiarowywać takiego psa swoim znajomym... w prezencie.

— Daj mu tylko—radzą—dobrą kolację i przygotuj wygodne posłanie, a nie opuści cię do śmierci.

Znajomy uszczęśliwiony prezentem (pomiędzy włóczęgami bywają psy bardzo nawet pokaźne) kupuje psu befsztyki i rostbefy, sprawia mu piękną obrożę z jedwabnym sznurkiem i w tryumfie prowadzi do domu.

Pies idzie potulny jak baranek, kładzie się pokornie na przygotowanem posłaniu, przesypia noc spokojnie, zjada z apetytem obfite śniadanie, a po tem wszystkiem otwiera sobie drzwi łapą i, nie rzekłszy nawet „*merci...*” czmycha, jak djabeł od Twardowskiej!

Fantazy.

niądze wyjechał z Warszawy, nie powiedziawszy adresu miejsca zamieszkania.

Miesiąc przeleciał, a przyjaciel nietylko że należności nie odsyłał, ale nawet żadnej o sobie nie dawał wiadomości.

Jakież było przerażenie p. S., gdy kilka dni temu zjawił się u niego nieznajomy człowiek i przedstawił do zapłaty weksel z jego podpisem na sumę 5,000 rs., właśnie ten, który przed miesiącem podpisał przyjacielowi.

Pan S., przyznawszy własnoręczność podpisu i nie chcąc się afiszować po sądach, weksel wykupił, zmiarkowawszy zapóźno, niestety! że padł ofiarą podstępu.

= Na ostatki.

Wesoło widać zamierzyli spędzić ostatnie dni karnawału jacyś na nieszczęście z nazwiska nie znani amatorowie wina.

Dostawszy się do dobrze zaopatrzonej piwnicy p. K., przy ulicy Złotej, wyprzątnęli z niej bez wiedzy właściciela kilkadziesiąt butelek wina.

Zapewne więc wesoło spędzą ostatki, ale mniej wesołe ostatki mieć będzie p. K.

= Kradzieże.

Panu M. K. w przejściu na ulicy Franciszkańskiej, wyciągnięto z kieszeni palta pugilares ze 175 rs. — Na Hożej pod nrem 30b z mieszkania p. M. skradziono garderobę i różne drobiazgi, wartości 110 rs.—Na Miodowej pod nrem 9-ym z mieszkania p. M., otworzonego za pomocą wyłamania zamków, zabrano pieniądze, kosztowności i różne drobiazgi, na ogólną sumę rs. 250.—Pani S., przy wsiadaniu do tramwaju na ulicy Marszałkowskiej, zgubiła lub też wyciągnięto jej z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się rs. 50, dwie obrączki i 6 sztuk półimperjałów. — W pałacu Brühlowskim dwaj mularze skradli duże dwa lustra, z któremi policja ich przytrzymała.—Na Powązkowskiej ze stajni p. S. skradziono konia wierzchowego, wartości 350 rs. — Ze strychu domu nr 267 na Pradze skradziono bieliznę należącą de czterech lokatorów.

= Napad.

Na Bonifraterskiej Jankiel L., napadnięty został przez jakiegoś handlarza.

Poturbowany L., mimo stawionego oporu, utracił portmonetkę z 22 rs.

Puszczono się za rabusiem w pogoń, lecz ten uciekł z łupem bezkarnie.

= Przejechanie.

Na Rymarskiej ekwipaż prywatny przejechał Edwarda Ch. głuchoniemego.

Poniósł on ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Zamieszkały w alejach Jerozolimskich pan D., zchodząc ze schodów, zapinał rękawiczki.

Nagle pies jednego z lokatorów biegnąc pod górę, potrącił p. D. tak mocno, że ten straciwszy równowagę spadł z wysokości kilku stopni.

Upadek był nieszczęśliwy, gdyż p. D., oprócz silnych obrażeń na całem ciele, złamał lewą rekę.

= Towarzystwo lekarskie.

W Mińsku litewskim powstało przed kilku laty Towarzystwo lekarskie.

W roku zeszłym liczba wszystkich członków dosięgła do 72, a mianowicie 4 honorowych, 34 rzeczywistych (w tem dwie kobiety-lekarze), 22 członków-korespondentów i 12 protektorów nie-lekarzy.

Prezesem Towarzystwa jest obecnie dr Zygmunt Święcki.

W r. z. Towarzystwo osiągnęło dochodu ze składek 392 rs. 57 kop., wydatki zaś wyniosły 234 rs. 95 kop.

Bibljoteka stowarzyszenia składa się z 1,736 dzieł przeważnie lekarskich.

= Teatr w Lublinie.

Budowa stałego teatru w Lublinie znacznie się opóźniła i będzie ukończoną dopiero w przyszłym roku.

Wina opóźnienia leży na akcjonarjuszach, którzy nie wnieśli we właściwym czasie zadeklarowanych rat.

Z wiosną rozpoczną się roboty około teatru od ulicy Panny Marji.

= Koncert.

W dniu 3-im b. m. w Siedlcach w sali miejscowego klubu odbył się koncert wokalno instrumentalny pp. A. Mahrbourg-Pawłowskiej pianistki, J. Karessch'a tenora i W. Pawłowskiogo wiolonczelisty.

Publiczność, nie znając przedtem koncertantów, nie zebrała się zbyt licznie.

= Towarzystwo dobroczynności.

Z Białegostoku piszą do nas:

„Nie pocieszające podaje wiadomości sprawozdanie za rok przeszły tutejszego trzydzieści już lat istniejącego towarzystwa dobroczynności.

O niepomyślnem jego położeniu przekonywa fakt, że w porównaniu z r. 1882-im liczba jego członków zmniejszyła się o dziewięć osób, a użyte na cele dobroczynne fundusze, które w r. 1882-im dosięgły cyfry 5,227 rs., w roku zeszłym zniżyły się do rs. 4,310, z których utrzymywano 25 starych kobiet, 11 sierot i rozdano 90 osobom jednorazowe wsparcia.

Nowy jednak zarząd towarzystwa, na czele którego stanęła znana z energji i staranności pani jenerałowa R., daje pewną otuchę lepszej przyszłości dla instytucji.

Z inicjatywy p. R., w d. 8-ym b. m. na dochód towarzystwa w miejscowej sali klubowej dany był bal publiczny, który zgromadził śmietankę tutejszego towarzystwa wszelkich narodowości.

Tańce trwały do piątej rano i bawiono się wybornie.

Dochód był znaczny, a zwiększył go jeszcze bufet z cukrami i herbatą sprzedawanemi przez uproszone damy również na rzecz towarzystwa, którego fundusze zwiększyły się niezawodnie o kilkaset rubli."

= Rabunek.

Z lubelskiego donoszą nam o napadzie bandy rabusiów na dwór w Borowie.

Mieszkańcy zbudzeni ze snu wobec przeważającej siły napastników, których bylo kilkunastu nie śmieli stawiać oporu.

Rabusie swobodnie gospodarując, porozbijali szafy i komody i unieśli z sobą wszystkie srebra stołowe, kosztowności, a nadto 28,000 rs. w listach zastawnych.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sposób solenia masła w celu konserwacji.

Odcedziwszy do kropli wszystką serwatkę, bierzemy na jeden funt masła 24 gramy mięszaniny, składającej się z następujących substancyj: soli kuchennej 2 części, cukru tłuczonego 1 część, saletry 1 część na wagę. Przerabia się doskonale powyższą mięszaninę razem z masłem, które następnie wkłada się w naczynia zamknięte. Masło dobrze ubite i szczelnie zamknięte w naczyniu—przechowuje się bez zepsucia przez lat kilka.

Nadesłane.

Przemysł górniczy.

W dniu 11-ym b. m. miał miejsce w Dąbrowie, na kopalni węgla „Jan", wobec zebranego grona przedstawicieli zarządów górnictwa sąsiedniego, dyrekcji dróg żelaznych, przemysłowców i fabrykantów licznie z Warszawy przybyłych, oraz robotników górniczych w swych odświętnych kitlach, obrzęd poświęcenia przez miejscowego kapelana ks. Wojciechowskiego i puszczenie w bieg pierwszej w tej miejscowości sortowni i płuczki mechanicznej parowej najnowszego systemu, zadaniem której ma być przedewszystkiem przeniesienie siły opałowej węgla drobnego, wydobywanego z kopalni przez rozsortowanie a następnie oczyszczenie tegoż z obcych części wypłukiwanych ciągłym strumieniem wody w odpowiednich aparatach, przy jednoczesnem sortowaniu i mechanicznem ładowaniu węgla grubego. Nie wchodząc w bliższe szczegóły techniczne zakładu, będącego na teraz ostatnim wyrazem postępu w sztuce sortowania, czyli właściwiej uszlachetniania węgla, tu tylko zaznaczamy fakt w kronice rozwoju przemysłu kraju naszego, z tem większą przyjemnością, że kopalnia „Jan" w Dąbrowie, prowadzoną jest wyłącznie siłami miejscowemi. Powstała przed 13-tu laty przez otrzymanie najpierwszej w kraju koncesji, na mocy Najwyżej zatwierdzonych w roku 1870 przepisów górniczych, prowadzoną była pod nazwą „Warszawskie przedsiębiorstwo górnicze", złożone z 4-ch osób: Franciszka Łapińskiego, Wsiewołoda Istomina, Jana Kocha i Jana Jaworskiego, aż do roku 1883, w którym przeszła na własność wyłączną jednego z czterech wspólników, znanego przemysłowca węglowego Franciszka Łapińskiego, pod którego firmą do obecnej chwili zostaje. Kierowana przez pierwsze lat trzy od swego założenia przez inżeniera Karola Adamieckiego, od lat 10-u kopalnia „Jan" zostaje pod kierunkiem technicznym inżeniera górnika B. Klimaszewskiego i obecnie zatrudnia 500 robotników górniczych, a produkcja jej dzienna wynosi przeszło 2000 korcy przy działaniu 7 maszyn parowych o sile ogólnej 125 koni.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Tekla z Lewickich **Domańska**, zakończyła życie dnia 13-go lutego r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, to jest dnia 15-go lutego r. b. z kościoła katedralnego św. Jana, o godzinie **4-ej** po południu. —615—

† Ś. p. Cesia **Wolska**, córka Dominika i Wiktorji z Łukasiewiczów małżonków Wolskich, przeżywszy lat 5 i miesięcy jeden, zakończyła życie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 13-go lutego r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —613—

† Ś. p. Cecylja z Helbichów **Sadkowska**, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 14-go lutego r. b. w Kurczowej-wsi powiat grójecki. Pozostały mąż z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok o godzinie **9-ej** rano w dniu 17-ym b. m., to jest we wtorek, do parafjalnego kościoła w Jasieńcu, a nąstąpnie na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok tegoż dnia o godzinie **11-ej** rano. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. —611—

† W dniu 21-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Adama **Niemirowskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. 3—197—

† Dnia 16-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Julji z Romanowiczów **Malewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, matka, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—598—

† W dniu 17-tym b. m., t. j. we wtorek, jako w czwartą rocznicą śmierci ś. p. Klementyny z Kisielnickich **Puchałowej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy. —593—

† Dnia 16-go lutego r. b., tj. w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Krakowowej**, odbędzie się za jej duszę w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, msza św. żałobna, na które zaprasza się rodzinę, uczennice i przyjaciół zmarłej. Na tę samą intencję odprawioną zostanie msza święta dnia 19-go lutego, w kościele św Krzyża, o godzinie **9-ej** rano. —614—

† W dnin 16-tym lutego r. b., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin Juljanny z Górkiewiczów **Hintz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostali synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —612—

† *Sprostowanie.*—W nrze 44b, w ogłoszeniu o śmierci b. rejenta ś. p. Kaliksta **Łazowskiego**, zamiast zmarł we wsi Zembrzycach, czytać należy w „Zemborzycach." —590

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 14-go lutego. — Na wyspie Samoa przez pomyłkę wywieszoną została flaga niemiecka. Po przekonaniu się o pomyłce rząd tutejszy w duchu zawartej poprzednio z Anglją umowy, złożył w Londynie odpowiednie zapewnienia.

Rzym 14-go lutego. — Utrzymuje się przekonanie, że wojska włoskie nie będą uczestniczyły w akcji sudańskiej czynnie, lecz mają stanowić tylko asekurację. Ponieważ zaś Anglji nie chodzi o nabytki terytorjalne w Egipcie lub Sudanie, lecz o bezpieczeństwo swojego handlu, usadowienie się Włoch nad morzem Czerwonem może być dla niej pożądanem.

Padwa 14-go lutego. — Sycylijczyk Constanzo, żołnierz, zastrzelił przez zemstę dwóch podoficerów i sapera żołnierza. Zamierzającego dopuścić się dalszych zamachów aresztowano.

Londyn 14-go lutego. — W dniu jutrzejszym pułkownik Buller ma wykonać atak na Metammeh.

Bukareszt 14-go lutego. — Byłego ministra sprawiedliwości Wojnowa obił na ulicy pewien sędzia. Wojnow na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych złożył mandat, wszakże izba nie przyjęła rezygnacji, a rząd przyrzekł zadośćuczynienie.

Filadelfja 14-go lutego. — Dzisiaj zgorzał tutejszy zakład obłąkanych. W płomieniach zginęło 28 osób.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go lutego, godz. 5 m. 5 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Zaprzeczenia półurzędowe pogłoskom o nowych emisjach i wielkich operacjach finansowych osłabiło znacznie usposobienie. Przystąpiono do realizacyj, które w dalszym ciągu na rozwój tego kierunku wpłynęło. W tych warunkach obniżka kursowa stała się prawie powszechną. Wartości spekulacyjne wskutek obfitej podaży spadły w cenie. Akcje kredytowe straciły cztery marki. Również niżej udziały dyskontowo-komandytowe. Wartości bankowe słabiej, a także i kolejowe. Na rynku rent obcych to osłabienie usposobienia dało się uczuć przedewszystkiem wartościom rosyjskim, które znaczne poniosły straty. Ruble także silnie obniżyły się w

kursie. Żyto w obu terminach o 25 fenigów drożej ciągle z tych samych przyczyn.

Berlin 14-go lutego.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	215.50	Akcje kredytowe . .	513.—
Weksle na Warszawę	214.90	Listy zast. ser. I-ej .	68.20
Wek. na Peters. krótk.	213.70	Weksle na Lon. krótk.	20.51
Wek. na Peters. dług.	212.20	„ „ długot.	20.34[5]
Bil. ban. ros. na dost.	214.75	Żyto z dost. na jesień	149.25
Wschodnia poż. II em.	65.70	Żyto na wiosnę . . .	149.25

Sprawdziły się obawy, pod wpływem których operowała giełda warszawska wczoraj. Obniżka okazała się nawet wyższą, niż to zapowiadały najniższe nawet szacowania. Wynosi ona w kursie rubli na dostawę końcomiesięczną, a także i w tranzakcjach kasowych całą markę. Kursa weksli na Petersburg i Warszawę jeszcze większe poniosły straty. Jednocześnie wszystkie wartości rosyjskie, renty, listy zastawne, pożyczki, a nawet bankowe obniżyły się w kursie. Giełda warszawska w podwyżce kursów walut obcych wczoraj nie doszła do odpowiedniej granicy—obniżka bowiem wynosi $^1/_3$%—przewidywać więc można, iż jutro rozpocznie ona od postawienia znacznie wyższych żądań, następnie zaś szacowania wskażą dalszy kierunek. Kursa dnia poprzedniego były: 216.50, 215.75, 517, 147, 149.

J. Wł.

Gdańsk 13 go lutego.

Pszenica cena	najwyższa . . .	7.26
„ „	regulacyjna bieżąca	6.59
„ „	na dostawę wiosenną	6.65
Żyto cena	najwyższa za polskie	5.22
„ „	regulacyjna	5.22
„ „	na dostawę wiosenną . .	5.27
Jęczmień	browarny	4.79
„	na paszę	—.—
Groch do	jedzenia.	—.—
„	na paszę:	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Zbliża się post wielki a więc objawia się natychmiast czujność dostawców bydła, którzy w obawie zmniejszenia się zapotrzebowania mięsa, a więc obniżki ceny przy nadmierze podaży — zaraz tez zredukowali dostawę.

Wołów stepowych dowieziono 1,620, krów 5; krajowych 76, krów 103 — ogółem 1,604 sztuki.

Pokup w tymże samym obniżył się stosunku.

Rzeźnicy warszawscy zakupili 1,214 sztuk bydła stepowego — resztę rozkupiono na prowincję, płacąc do 130 rs. za najpiękniejsze woły stepowe.

Mięsa bitego wołowego dostawiono 3,860 pudów.

Polędwica więcej poszukiwana — i droższa — $22^1/_2$—$27^1/_2$ kop. za funt się płaci.

Flak cały rs. 1, ozór 90 kop., cztery nogi 80 kop., łoju funt 15 kop.

Cieląt dowóz 1,110 sztuk. Są też tanie, również tania cielęcina, która po 13—15 kop. za funt się sprzedaje.

Móżdżek 13 kop., cztery nóżki 16 kop.

Baraniny niema prawie wcale.

Co się znajdzie rozchwytują do restauracyj płacąc po 15 do 18 kop. za funt.

Wieprzów trochę mniej dostawiono — tylko 2,000 sztuk. Przy zamkniętej granicy niemieckiej i zmniejszonym nieco popycie, ilość ta była bardzo wystarczającą, tak, iż ceny nietylko się nie podniosły, ale były nawet nieco niższe.

Wieprzowina również tańsza.

Szynka do solenia sprzedaje się po 14 kop. za funt bez dokładki; inne części 12 kop., schab 16 kop. za funt.

Słonina świeża 18 kop., solona 20 do 24 kop. sadło 20 kop. za funt.

Wędliny bez zmiany.

Zwierzyna droga.

Sarn mało — 12—15 rs., zając 75 kop. do 1.50 i 2 rs., kuropatwy 1 rs. para, jarząbki 1.20 para, cietrzewie 75—100 para, kwiczoły 20 kop. para, bażanty 4.50 para.

Drób' również droższy nieco.

Indyk średni 3—4 rs., większe 5 i 5.50, pulardy 1 rs., kapłony 1.20, perliczki 1.20 sztuka, kury i koguty 50—70 kop., kurczęta, których bardzo jest mało, 30—45 kop. sztuka., gęsi od rs. 1 do 2.50, kaczki 50—90 kop. sztuka.

Ryby żywe ciągle bardzo drogie.

Szczupaki i karasie 40 kop., liny i karpie 35 kop. funt. Śnięte natomiast bardzo tanie 13—18 kop za funt.

Ryby sprowadzane z Cesarstwa, zmarznięte 10—15 kop. za funt.

Nabiał nieco tańszy.

Masło 35—45. solone 30 kop. funt, Śmietana 30—$37^1/_2$ kop., śmietanka 15—25 kop. kwarta.

Jaj kopa 1 rs. 20 kop.

Jarzyny i warzywa w małej ilości — lecz prawie bez zmiany.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 12 i 13 lutego roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Tenenbaum,—Edward Heryng,—Herzfeld Baender,—Buchweitz u Machonbauma,—Marszałkowska 4, Morawska,—Dobra 28, Lipiński,—Otton Fleck,—Grzybów 12, Gitil Kleman,—Goldner,—Józef Rotbarf,—Baumberg Pruzant,—Zysman Muszkatblat,—Erywańska J. Horbowski,—Jenerał Rittich,—Elisz Gingold,—Francuski Zelcer.—Cytadela, Szczukin,—Lawendel Ca.,—Rosenstrauch,—Piwna 37, Juljan Wolski,—Naftal Lichtenberg,—Dzika 15, Gerszen Gestern Rabiner, — Horbowski, Erywańska 7a,—Grzybowska № 24. Łokomu,—Fritsch,—Dawid Kleinsinger, Nalewki 26,—Krzeczkowski, hotel Saski,—Jakób Markowicz Balmin,—Warecka, Ruszanowski,—Fenioel Pazmonteru, Dzielna 7,—Podwal, Polonickie Jegorof,—Dzielna, sala szwajcarska Zabludowski, — Rappoport, kancelarja artyleryjska,—Gumińska,—Szennmann.

545) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Kąpiele Djana. Łaźnia*** (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny.— Chmielna 9. (3773)

— ***Echa muzycznego i teatralnego nr 72*** wyszedł z druku i zawiera: Od administracji.—Rys żywota i twórczości Stanisława Moniuszki (studjum) przez *J. Karłowicza.* — Najnowsze etiudy skrzypcowe pr. *Wład. Górskiego.*—Wacław Brozik (z portretem) pr. *Witolda Janickiego.* — Pius Wełoński pr. *St. M. Rzętkowskiego.*— „Dyoniza" (Denise) frag. z nowego dramatu Aleks. Dumasa.—Korespondencje: z Petersburga II, pr. *Stanisława hr. Rzewuskiego.* — Wystawa modeli na pomnik Mickiewicza pr. *Karola Matuszewskiego.*—Przegląd dramatyczny: „Wieczór trzech króli" komedja w 5-u aktach Szekspira.— Kronika.— Scherzo, nowela, pr. *W. Z. Kościałkowską.* — Prenumerata: Kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres redakcji: Senatorska nr 18. (201)

— „**KRAJU**" petersburskiego № 4 wyszedł z druku i zawiera: **Artykuł wstępny:** Własność ziemska w gub. litewskich i białoruskich. **Sprawy bieżące:** O ukazie 27-go grudnia. Wybuch w Jakobsztadzie. Prądy rusińskie. **Korespondencje** „Kraju": z Lublany, p. Hr.; z Grodna, p. Hel.; z Helsingforsu, p. W. El. **Z politycznego świata.** Ostatnie wiadomości. **Dział bieżący:** Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. **Dział urzędowy.** Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. **Kronika ekonomiczna. Doniesienia.**

DZIAŁ LITERACKI: „Starożytna Polska," p. B. N. Wstecz czy naprzód? p. T. Hodi. Studja nad parlamentaryzmem. Herberta Spencera, p. A. D. Nowości literackie (Sprawozdanie o utworach: Położenie Austrji wobec Rosji pojednawczej z Niemcami; A. I. Dobrjańskiego, przez Jus. i Kr.) Kronika powszechna. **Odcinek:** Z dawnych wspomnień, T. T. Jeża. **Ogłoszenia.** —93—

— Znakomite dzieło ***Jerzego Brandes***'a: **O literaturze romantycznej we Francji**, będące osobną całością, wyjdzie w przekładzie w miesiącu bieżącym staraniem **Spółki nakładowej** (Zielna 7A). W prenumeracie rs. 1 k. 50, w sprzedaży rs. 2. (174

— Prenumeratę w ilości 12 rs. (wraz z przesyłką) na ***Mapę poglądową Królestwa polskiego*** ułożoną przez ***J. Wojcicką,*** przyjmuje kantor *Kurjera warszawskiego.* Po zamknięciu prenumeraty, co w miesiącu lutym stanowczo nastąpi, cena Mapy wynosić będzie ***15 rubli.*** (111)

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę dnia 15-go lutego r. b.

Sensacyjne przedstawienia

A. Siedleckiego

Antrakty wypełni muzyka

A. Sonnenfelda.

Początek o godz. 5. Szczegóły w afiszach. (576

Jeszcze tylko kilka dni.

MUZEUM

H. Praüschera, 523

Teatr Belle-Vue.

Otwarte codziennie dla dorosłych od 10 godz. rano do 9 wieczór. W piątki od godziny 2—9 wieczór tylko dla dam, wejście . . . . **20 kop.**

W niedzielę d. 3 (15) lutego 1885 roku

warszawskie Towarzystwo wioślarskie

urządza

Wielką ZABAWĘ na lodzie

w ogrodzie Saskim.

Słońce elektryczne oświetli cały teren zabawy z 400 lampionów chińskich urządzony będzie dach ponad sadzawkę. Ognie bengalskie, sztuczne i gwiazdy urozmaicą program zabawy.

Orkiestra wojskowa.

Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. (608)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

115. Diettrich Leopold, zakład zduński, Wilcza 4.
112. Droga żelazna iwangrodzko-dąbrowska, zarząd, Marszałkowska 62.
420. Goldsztaub Zygmunt, fabryka tabaczna, Nizka 2.
166. Heurteux Wiktor, mieszkanie, Jasna 4.
242. Prywes S., dawniej G. Eisenmann. Główny skład żelaza, Graniczna 3.
116. Szwede Ludwik (senior), mieszkanie, Jasna 4.

Restauracja polska w Londynie,

i pokoje umeblowane do najęcia tygodniowo od 10 do 15 szylingów z usługą. 19, Sherwood Street, Golden Square, W. (tuż obok Piccadilly Circus.

Właściciel ***Jozef Foltinowicz.***

Jest to jedyna, dobra i tania restauracja polska w centralnej części Londynu, gdzie są pierwszorzędne teatra, galerje obrazów, muzea, publiczne bibjoteki etc. Śniadania, obiady i kolacje *à la carte* po bardzo umiarkowanych cenach. Omnibusy zatrzymują się na Piccadilly Circus, prowadząc do wszystkich stron miasta i stacyj dróg żelaznych. (200)

Zarząd

kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich zawiadamia, że w dniu 7 (19) lutego r. b., to jest we czwartek o godzinie 7 wieczorem, w gmachu resursy obywatelskiej, odbędzie się ogólne zebranie reprezentantów kasy, na którem przedstawionem zostanie roczne sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły. (202)

Lecznica

dla przychodzących chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej codziennie:

Od 9—10. **Dr Landau,** choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie.

Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i weneryczne.

Od 11—12. **Dr Rubinstein,** choroby kobiet.

Od 11—12. **Dr Antecki,** Choroby dzieci.

Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne.

Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet.

Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne.

Od 2—3. **Dr Henryk Stankiewicz,** choroby weneryczne i skórne.

Od 2—3. **Dr F. Winawer,** choroby oczne.

Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością.

Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia).

Opłata za poradę kop. 25. —172—

LECZNICA

przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski, syn,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, Codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —607—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

Dolina Szwajcarska. 324r
Dziś w Niedzielę dnia 15 Lutego
Wielki Bal Maskowy,
Początek o godzinie 10 wieczór.

Premenada Belwederska

Dziś w Niedzielę dnia 15-go Lutego r. b.
Wielka ŚLIZGAWKA, KONCERT etc.
Początek o godz. 1 z południa. 325r

NAJPRAKTYCZNIEJSZA
Książka do Rachunków
DLA KOBIET.
Wydanie **J. BŁASZKOWSKIEGO.**
Cena **60 kop.** 334

Osoba przyzwoita,
mogąca przy zupełnej ewikcji pożyczyć 1,200 rs., znaleźć może tanio bardzo przyzwoite pomieszkanie i całodzienne życie, względnie może mieć utrzymanie. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta W-go Żółtowskiego, ulica Miodowa № 6. 381

MŁODY CZŁOWIEK 314R
znający dokładnie język polski i niemiecki, mający dobre świadectwa, poszukuje zaraz lub później, posady w handlu korzennym lub dystylarni, jako **ekspedytor** lub **buchhalter,** Łaskawe oferty uprasza adresować (M. A. Kolasiński. Sumnin pod Lisnowem (Gr. Leistenau) powiat Lubana (Kreis Loeban) West-Preusen.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z **otwarciem ruchu na dr. żel.** Iwangrodzko-Dąbrowskiej, otworzyłem w **m. Miechowie** i na stacji (w **Prasznicy**).
Kantor Ekspedycyjno-Komisowy
oraz
Składy węgla kamiennego
Polecając usługi swoje łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem
401 **Jakób Frenkel.**

Gruby pieniężny interes,
będący na ukończeniu w Petersburgu, kapitalista (nie adwokat) chcący załatwić swoim kosztem, zgłosi się; Marszałkowska 56, mieszk. 11. 409

NASIONA
ROŚLIN pastewnych, warzywnych, kwiatowych, i t. p. nadeszły do
Składu Nasion i Maszyn Rolniczych
A. RODKIEWICZ:
w Warszawie, ulica Miodowa № 15,
Cenniki wydają się bezpłatnie. 395

CHŁOPCY
15—18-letni, (a także dziewczęta), znajdą stałą nie ciężką robotę w fabryce **Zabawek dziecinnych,** Bliższe szczegóły w Magazynie instrumentów muzycznych, Nalewki 29. 317R

WAŻNE.
Jeden ze znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie, posiadający wyrobioną znaczną klientellę, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania, na jak najdogodniejszych warunkach. Lokal obszerny z 2-ma oknami wystawowemi od frontu. Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 18, w Warszawie. 313R

Skład Win
Edmunda Langner,
dawniej **Riedla, Nowo-Senatorska** 477B.
Powołując się na ogłoszenia H. Goeginger w Rydze, o przysłanych na skład konserwach Dźwińskich, zawiadamia Szanowną Publiczność i poleca otrzymane: **Szproty, Sztremlingi, Minogi, Kilki i Sardele,** w puszkach mniejszych i większych, po cenach przystępnych. 286

Zgubiono
dnia 2 (14) Lutego, w Magazynie Zandersa, albo przy wyjściu **kolczyki złote,** w środku perły, naokoło po 8 prawdziwych brylantów w pudełeczku fjoletowem, aksamitem wyklejonem. Uprasza się znalazcę, o zwrot do jubilera Wejnerta na Senatorską za nagrodą, PP. Jubilerzy zechcą zwrócić uwagę. 411

Piotr Sliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Gazeta Polska
za rok 1884, potrzebna dla księgarni Maurycego Orgelbranda, Nowy-Świat, naprzeciw posągu Kopernika. 312r

242R
SZTUCZNE BRYLANTY
Marji Drasch,
№ 4
Nowo-Senatorska

Do sprzedania Kareta
dwu-osobowa, używana, zdatna na wieś i do miasta.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego. 397

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest **do odstąpienia** 301R
SKŁAD WĘGLI
w dobrym punkcie. Wiad. w Biurze ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska № 18

POGRZEBY 252
załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

GRZYB DRZEWNY
w domach mieszkalnych niszczę najpewniejszemi sposobami, a nowe budynki zabezpieczam od takowego. Osuszam także mieszkania wilgotne. — **Aleksander Ciszewski,** budowniczy, ul: Żurawia № 33. 272

Bardzo korzystna
jest do odstąpienia dzierżawa folwarczku, pod Warszawą z pięknem i obszernem mieszkaniem, mogąca przynieść znaczny dochód przez zaprowadzenie na większą skalę pachtu krów, do czego folwark posiada odpowiednie warunki i udogodnioną komunikację. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszk. 27, każdodziennie do 9 rano i od 2—5 po południu. 378

Zawiadomienie.
Objąwszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:
E. SAMET,
Magazyn ubiorów mezkich,
przy ulicy Senatorskiej pod № 22, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materjały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory mezkie o **20% taniej.** 203
I. KRASSA.

Licytacja.
Dnia 18 Lutego r. b. i dni następnych, od godziny 10 z rana, ma się odbyć **Licytacja** w Lombardzie przy ul. **Elektoralnej № 13,** na nieprolongowane fanty w ciągu 3 miesięcy.—**Do sprzedania** są wszelkie **kosztowności i różne towary.** 308R

Potrzebną jest na wyjazd do Cesarstwa
Modystka
należycie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość u przyjezdnego kupca ruskiego, w Hotelu Hamburskim № 48. 403

Śpieszcie
do znanego ze swej taniości
Składu Towarów
prz rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № 1, gdzie odbywa się
wielka Wyprzedaż
towarów wełn., Kortów i Kołder,
po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, a mianowicie:
Syberyna na palta mezkie i damskie, $2^{1}/_{4}$ łok. szerok.. kosztowała rs. 3 obecnie tylko rs. 1.50 ł.
Korty prześliczne na damskie suknie $2^{1}/_{2}$ ł. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.
Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dolmany i paltociki, $2^{1}/_{2}$ ł. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.
Korty na mezkie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.
Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.
Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.
Drap de Russie najmodn., czysto weln. materjał na suknie, cudowne kol., 2 ł. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. łokieć.
Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. łok.
Kołdry wełn., prześliczne, $3^{3}/_{4}$ łok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.
Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.
Sztukę płótna krajowego, $30^{1}/_{2}$ ł. mającą, na koszule mezkie i damskie, za rs. 4.25.
12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.
12 Chustek z kolor. szlakami. (obrębiane i prane), za rs. 1.
Chustki duze, wełnianne zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5.
Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, $1^{1}/_{2}$ ł. szer., po 15, 16 i 18 k. ł.
Ręczniki pasowane, adamasz., w kwiaty lub paski. po 35 kop. ręcznik.
Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.
Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. łokieć.
Prześcieradłowe płótno $2^{1}/_{2}$ łok. szer. wyborowe, łokieć k. 23. 78

Bażanty świeże
krajowe, po **rs. 5 para,** sprzedaje **Handel Win i Delikatesów**
A. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 5. 304r

Dla Fabrykantów i Przemysłowców.
Jest do sprzedania lub wydzierżawienia za nader przystępną cenę, nieruchomość w mieście Lublinie położona, składająca się z kilku obszernych murowanych dachówką krytych budynków, zabudowań ekonomicznych, obszernego ogrodu owocowego i warzywnego, w którym zarybiona sadzawka, oraz łąki trzykośnej.
Nieruchomość ta mieści obecnie urządzenie fabryki mydła i świec.
Blizkość rzeki, oraz stacji drogi żelaznej, a także kształt i rozmiary budynków, oraz warunki miejscowe, czynią nieruchomość tę zdatną na urządzenie jakiego bądź rodzaju fabryki.—Rozwój zaś nader pomyślny dotąd zaprowadzonych w Lublinie fabryk, wnioskować nakazuje, iż przedsiębiorca zrobiłby świetny interes.
Plany do obejrzenia w składzie herbaty firmy Piotra Orłowa, Miodowa № 3.
Adres w Lublinie: Karol Piotrowski. 311

Zaszczycone wieloma złotemi medalami na różnych wystawach europejskich.—
WINA
Szampańskie Ruskie
poleca
Główny Skład WIN Krymskich i Kaukazkich
Hermana Stein
& Comp. 3142R
Marszałkowska № 58.
UWAGA! Wina powyższe nie różnią się w niczem od Win Szampańskich zagranicznych.

LEKCJE BUCHHALTERJI
udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B.

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

BRANSOLETKA
złota, gładka z napisem, zgubiona 10 Lutego po wyjściu z teatru Rozmaitości. Znalazca raczy ją oddać za nagrodą **5 rs.** do zakładu fryzjerskiego Leńczewskiego, na Nowy-Świat. 309R

Grzebienie.
Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca
J. Kalinowski,
ulica MARSZAŁKOWSKA № 61. 3803

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 3058R
Dra Lengiela
BALSAM BRZOZOWY
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z d. 12 Maja za № 4654 przywóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.



Ostrzeżenie. W ostatnich czasach spotkać można w handlu puszczone przez chciwych spekulantów preparaty noszące podobną nazwę, jako to: „Krem brzozowy,“ „Emulsia brzozowa“ i t. p. mające na celu mamienie Publiczności, głównie zaś w celu ciągnięcia korzyści z powodzenia, jakiem się zasłużenie cieszy „balsam brzozowy“ D-ra Fryd. Lengiela na całym kontynencie.
Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy **D-ra Lengiela**“ i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą Dr. Fryd. Lengiel.
Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, u **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa i u **Teofila Szulc,** ulica Bielańska.
Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 k. 80.**

Rzadca gospodarczy 288R
poszukuje posady od Kwietnia lub Lipca.—**Adresować M. W. L. Grodzisk, poste-restante**

W dniu 16 Lutego, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się

w Magazynie Bławatnym

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy PLACU TEATRALNYM,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych, jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, Welwetów, Satinete i Perkali francuzkich, oraz znacznej ilości,

RESZTEK

w kuponach od łok. 1 do łok. 20.

WYPRZEDAŻ trwać będzie dni trzy.

306

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.
Przetwory Chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe.

Perfumy i Wodę Kolońską.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskie.
Olejki.

Smary i Oleje do maszyn.
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe.
Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2468R

Folwark ZWIERZYNIEC.

DONACYA.

Pow. Częstochow. G. Piotrkowska, st. Krzepice

Jest do odstąpienia:

Przestrzeni morgów 400, w tem łąk dwukośnych m. 75.

Wysiewu oziminy korcy 100. — Owsa 100. Jęczmienia 20. — Grochu 10. — Łubinu 40. Kartofli 150. — Koniczyny przeszłorocznej 9. tegorocznej 12. — Buraki, marchew, koński ząb i t. d. — Bydła rogatego sztuk 57. — Koni roboczych 12. — Źrebaków 7. — Młocarnia i sieczkarnia, pługi, brony, drapacze. walce i t. d. 389

SER CAMBRINO

medalowany na Wystawach Warszawskich, w roku 1883 i 1884, na Wystawie w Tarnopolu 1884 r., oraz nagrodzony wysoce pochlebnem odznaczeniem przez Komitet Wystawy Nabiałowej w Monachjum 1884 r., oddałem na sprzedaż hurtową do handlu **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża w Warszawie.

PLEWAKO,
Wiski pod Międzyrzecem.

305r

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem w *boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

C. HERRMANN, Wrocław.

Specjalność: Wagi wszelkich wielkości,

do 1000 centn. siły, pod gwarancją.—SYSTEM: **Fairbank, Rollé & Schwilgné, Beranger** etc.—Najlepszy wyrób. Ceny najniższe.—Fabryka założona 1839 r. Nagrodzona medalem srebrnym, dyplomem honorowym etc. 816R

Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:

Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go SYRINGA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.

Wyroby te również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne,** we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi na moją **CAŁĄ FIRMĘ,** 177R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich. Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest **wybór** gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 274R

№ 58 Krakowskie-Przedmieście № 58
w Resursie Obywatelskiej,

Warszawski Magazyn Żałobny i Pogrzebowy

SPRZEDAJE

Trumny Metalowe

(systemu Mintera),



Rs. 24. — 3 łokcie długości.

25% taniej, niż inne składy, gdyż od **rs. 24** dla dorosłych. 287R

W skutek nastąpionej śmierci wspólnika naszego, ś. p.

OTTONA KERN,

donosimy niniejszem, iż **interesy firmy naszej** tak w Warszawie jako też w Kijowie, **prowadzone będą nadal** oraz **nie ulegają żadnej przerwie i zmianie.**

Olszewicz & Kern,

Biuro Techniczne.

319R

LESZNO Nr 7,

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Meble i wyroby tapicerskie, w wielkim **wyborze,** po **niskiej cenie do sprzedania,** jak również **Galanterja** i **Bronzy.** 249R

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Uczę muzyki gruntownie na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie.— Przyjmuję wszelkie przepisywanie. Wspólna № 36, mieszkania 10. 1710

Bony niemki znającej krawieczczyznę, poszukuje się. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania № 10. 2353

Do gimnazjum przygotowuje były uczeń 6-tej klasy, za mieszkanie ze stołem lub honorarjum albo konwersację. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. 2197

Nauczyciel matematyki z upoważnieniem, ma wolne godziny przedobiednie. Smolna № 17, mieszkania 7, 4-e piętro. 2215

Francuzka życzy udzielać lekcyj francuzkiego i niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. P. L. 2410

Żądaną jest francuzka na demi-place. Wiadomość: Chmielna 5, mieszk. № 4. 2441

Poszukuje miejsca bona niemka posiadająca język rosyjski, umiejąca szyć na maszynie, oraz znająca się na innych robotach kobiecych. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem Karolina S. 2448

Potrzebna jest nauczycielka, posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę. Krakowskie-Przedmieście № 61, drugie piętro.

Poszukuje się osoby do dzieci na prowincję (do Łodzi) znającej dobrze języki i początki muzyki. Bliższa wiadomość: Zielna № 7, mieszkania 1. 369

Posady i prace.

Panny potrzebne do maszyny i do dziurek, do bielizny mężkiej. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 2276

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem, życzy miejsca na wieś do zamożnego domu. Ulica Długa № 10, mieszk. 58. 2354

Osoba miłej powierzchowności, dobrze wychowana, potrzebną jest zaraz na prowincję do zakładu cukierniczego jako kasjerka, znajomość języka niemieckiego konieczna. Reflektująca nie będzie traktowaną jako oficjalistka, lecz jako członek familji. Wiadomość u p. A. Kostorkiewicza, Elektoralna № 19, w parowej fabryce czekolady Riese & Piotrowski. 2195

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub towarzystwa. Wjadomość bliższa: Bielańska 17, u pani Natalji Cieślińskiej. 2175

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony we wszystkich gałęziach swego fachu, posiadający dobre świadectwa ze sławnych ogrodów zagranicznych i krajowych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Władysław Biedermann, Zajazd Dziekanka № 50, na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. 317

Do hotelu Angielskiego w Warszawie, potrzebny jest ober-kelner władający obcemi językami, pełniący już tę czynność w pierwszorzędnych hotelach. Wiadomość na miejscu.

Do magazynu mód potrzebna jest zaraz panna zdatna do kapeluszy i kilka do nauki. Ordynacka № 8. 2335

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 300. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Inkasent.“ 2321

Panny do krawieczczyzny potrzebne; tamże karbują falbany. Grzybowska № 8, Wojcińska. 2249

Potrzebnym jest inkasent z kaucją w gotowiźnie rs. 500, do fabryki czekolady.— Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania № 13, od godz. 12—2 w południe. 2308

Subjekt handlowy poszukuje miejsca od 1-o. Uprasza o adres pod napisem „Posada,“ do kantoru Kurjera Warszawskiego. 2288

Panny do sukien damskich, zdatne, potrzebne są do pracowni sukien i okryć przy ulicy Bielańskiej № 12, mieszkania 9. 2223

Kucharka wydoskonalona w swoim zawodzie, poszukuje obowiązku na przychodnią lub na wyjazd. Kiosk: róg Hożej i Marszałkowskiej pod lit. M. K. 2361

Potrzebny jest ekonom. Wiadomość: ulica Jasna № 14, 2-e piętro, w dniach 14 i 16 Lutego, do godziny 9-tej rano. 2367

Do domu oficjalisty prywatnego na wieś, potrzebny człowiek mogący przysposobić 2-ch chłopców do klasy 2-ej. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania № 11, rano o godz. 10. 2348

Dla pp. pszczelarzy! Przyrządy o 10 procent taniej od zwykłych cen wykonywam: ule modelowe na szrubach, rojnice, maszynki do zbijania ramek miodowych, oraz wszelkie przyrządy wchodzące w ten zakres, za dokładność wyrobu gwarantuje. Ul. Królewska № 11. Szczurkowski K. 2268

Poszukuje się młodego człowieka z dobrem świadectwem ukończenia szkoły handlowej dla objęcia posady pomocnika buchhaltera w jednej z większych cukrowni krajowych. Oferty składać proszę pod lit. S. Z. E. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2341

Potrzebna panna, umiejąca szyć suknie. Ulica Freta № 30, mieszk. № 6. 2452

Osoba lat 33, moralnego prowadzenia, mająca świadectwo 6-letnie, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś, lub w Warszawie zaraz lub od Wielkiej-Nocy. Nowy-Świat № 44, mieszkania 9. 2454

Potrzebny jest zaraz rządca kawaler do majątku, kilka mil od Warszawy położonego, z kaucją rs. 3,000. Bliższa wiadomość w hotelu Saskim № 44, do godziny 9-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu. 2442

Gospodyni na wieś, do chowu, drobiu i trzody chlewnej potrzebna. Elektoralna 16, szwajcar wskaże, od godz. 1-ej do 3-ej. 2443

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie w dobrym gatunku po zniżonej cenie. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2. 234

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:“ Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1767

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Kwiaty paryzkie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Świat 24. 336

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach organ samogrający, w wielkich rozmiarach. Wiadomość w hotelu Angielskim w Warszawie. 2284

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszk. 8. 1585

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana,“ mieszkania 7. 2078

Bardzo tanio meble orzechowe, antyk, kanapa, sześć krzeseł i stół. Wspólna 34a, u tapicera. 2238

Rulady, marynaty, sardynki, na sposób hamburski i rewelski, korniszony własnej uprawy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56, pod firmą K. Schnajder.

Meble: orzechowa szafa, łóżka, nocne szafki, szafka do bielizny, umywalnia, garnitur, stół, lustro, kredens, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Śliska № 38a, mieszkania 5. 2205

Jest do sprzedania dorożka jednokonna, parokonna, kocz z fordeklem i platforma na resorach. wszystkie sztuki są w surowym stanie, na żądanie mogą być wykończone, wiadomość: ulica Ordynacka № 3, u kowala.

Okrycie nowe, ładne, na wysoką figurę, barzo tanio. Wspólna № 7a, m. 9. 331

Garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy, oraz umywalka tanio do sprzedania. Nowolipie № 21a, w bramie na lewo. 2081

Z powodu nastąpionej śmierci do sprzedania za przystępną cenę, zakład najmu karet, Chmielna № 3. Tamże do zbycia klacz ze źrebięciem, meble i maszyna do szycia. 344

Eleganckie urządzenie salonu do sprzedania. Zielna 29, m. 9, 1-e piętro. 2031

Faeton bardzo tanio pozostawiono do sprzedania. Ogrodowa № 3. 1855

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 2401

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, mieszk. 17. 2416

Garnitur mebli orzechowych, stylowych, stół, kanapa, 6 krzeseł, prawie nowe, za nizką cenę do sprzedania; także 12 krzeseł wyplatanych, wieszak i t. p. Nowy-Świat 19, mieszkania 5. 2314

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Kołdry gotowe bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 2434

Młoda cetra do sprzedania. Marjensztadt № 5, z frontu na dole. 2440

Do sprzedania półmisek, taca i cukiernica frażetowskie. Nowogrodzka 29, m. 8.

Tanio do sprzedania pianino zupełnie nowe. Zgoda № 1, mieszk. 16. 356

Stół jadalny, jesionowy, na orzech, okrągły, rozsuwany, na 12 osób, do sprzedania. Pańska 22,—II, mieszk. 4, od 12—2 i od 4—7.

Ozdobne umeblowanie salonu, garnitury adamaszkiem jedwabnym kryte, portjery, dywan do sprzedania. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od 11—1. 2352

Kontuar i szafy oszklone z obszernego sklepu do sprzedania. Wyprzedaż towarów tabacznych i sklep z pokojem do odstąpienia. Długa № 17. 2344

Wyżeł czystej rasy ceter, ułożony w polu oraz kilko-miesięczny szczeniak takiejże rasy do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Miodowa № 11, mieszkania 7, 1-sze piętro, w prawej oficynie. 2333

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 2455

Jest do ulokowania na hypotekę summa rs. 3,000 i 7000. Wiadomość w cukierni p. Zawadzkiego, Królewska № 5. 2459

Magle do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 79. 365

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania pralnia dobrze procentująca.— Długa № 41. 2435

Od lat 30 egzystujący na jednem miejscu sklep towarów kolonjalnych, może być odstąpionym w całości lub też do połowy przyjęty wspólnik z kapitałem 2,000 rs. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod wyrazem: Wspólnik. 2412

Do sprzedania w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich posesja, przy ulicy Ludnej № 2977A. Przestrzeń ziemi około 15,000 łokci kwadratowych, z obszernemi zabudowaniami fabrycznemi, kotłem i maszyną parową, domem mieszkalnym etc. Bliższa wiadomość u Ignacego Kosackiego w Warszawie, ulica Chmielna 13a, w godzinach między 9-tą a 11 rano i 5-tą a 7-mą po połud. 367

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dom do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Warecka 7, m. 30.

Restauracja zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Warecka № 7, mieszkania 30. 1736

Magazyn obuwia, elegancko urządzony, przy ulicy pryncypalnej, zaraz do sprzedania tanio, z towarem lub bez. Wiadomość w składzie wędlin, Bielańska № 11. 2362

Sklep do sprzedania w każdym czasie. Ul. Śliska 38, wiadomość u właściciela. 2342

Rubli 13,000 1-go numeru hypoteki ziemskiej w Warszawie po Towarzystwie 14,000 rs. odstępuje na 10%, bez pośrednictwa. Majątek 22 włók, za rogatką Mokotowską. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u właściciela domu. 2343

Sklepik wiktuałów przy ulicy Chłodnej № 6, w każdym czasie do sprzedania, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną. 357

Nasiona ogórków inspektowych, kalafiorów, sałaty, rzodkiewki miesięcznej, melonów, pomidorów, karotty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka, Miodowa 4. 2002

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania od Wielkiejnocy sklep rękawiczniczy z urządzeniem i towarem. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka № 3. 2213

Na 9% netto. Dom do sprzedania w okolicy placu św. Aleksandra. Szacunek 45,000 rs., do kupna potrzeba 20,000 rs. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. K. Pośrednictwo bezwarunkowo wyłącza się. 2331

Traktjernia do sprzedania, egzystująca od lat 30, w miejscu targowem, w którem zgromadza się co niedziela kilka tysięcy ludzi. Wiadomość na miejscu, ulica Aleksandrja № 9. 2234

Sklep spożywczy z dystrybucją, w którym targu przeszło 10,000 rubli rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 2258

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Twarda, róg Ciepłej. 1880

Potrzebny jest dzierżawca do domu № 56a Nowolipki. Zgłaszać się do hotelu Paryzkiego № 58, od godziny 11—1 i od 4—6 po południu. 2418

Lokale.

Warsztat dla stolarza lub t. p., wraz z lokalem, w każdym czasie do wynajęcia b. tanio. Wiadomość: Warecka № 7, m. 30.

Świętokrzyzka № 17. Sześć pokojów z wygodami. Malarskie atelier ze światłem górnem, od 1-go Kwietnia. 2209

Pokój duży z meblami, samowarem, obiadem, usługą, rs. 30 miesięcznie, mniejszy taniej. Nowogrodzka № 3B, m. 8. 2372

Pokoik na parterze, przy jednej osobie, z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31, mieszk. 13, blizko ogrodu Saskiego. 2371

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia mieszkanie kawalerskie, składające się z 2-ch pokojów wraz z bardzo gustownem i eleganckiem urządzeniem. Wiadomość: ulica Orla № 6, mieszkania 8, między godziną 9 a 10 rano. 2346

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 2151

Do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b. po cenie zniżonej mieszkanie składające się z 2-ch pokojów obszernych i przedpokoju, od frontu, z widokiem na plac Saski.— Wiadomość: ulica Czysta № 2, u stróża domu.

Pokój do najęcia od 1-go Marca. Nowo-Próżna № 5, mieszkania 6. 2243

Na kantor lub sklep 4 pokoje z kuchnią i piwnicą, w blizkości giełdy, wprost Saskiego ogrodu. Ulica Królewska № 21. 344

Do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henryety Rosen, 3 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, bardzo odpowiednie na skład lub kantor. Wiadomość u stróża. 341

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1-sze piętro na Krakowskiem-Przedmieściu, składające się z 10 pokojów, urządzone z całym komfortem. Reflektanci raczą adres swój złożyć w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. M. M. № 100. 370

Potrzebne od 1-go Lipca r. b. mieszkanie, składające się z 8-u pokojów, pokoju dla służby, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicy Zielonego placu lub alei Jerozolimskiej. Wiadomość przesłać proszę: Marszałkowska № 53 mieszkania 3. 2449

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia za nizką cenę 6 pokojów, salon, przedpokój, kuchnia, z meblami lub bez. Warecka № 5, 2-e piętro od frontu. 2453

Lokale familijne z b. dobrym rozkładem i tanio. Cena zniżona. Złota 2a, blizko ulicy Marszałkowskiej. 2447

Poszukiwane są do najęcia zaraz dwa lub trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, na 2 lub 4 miesiące. Wiadomość w hotelu Saskim pod № 8, każdodziennie do godziny 10 rano, lub u szwajcara. 2446

Doniesienia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Myśliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6

Kaucjonowane biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Marek. 2162

Kąpiele żelazne i wiślane odnowione. Ceny wanien pojedyńczych żelazistych po k. 50, pojedyńcze wiślanne zwyczajne po kop. 30, dwie wanny wiślanne po kop. 50. Grzybowska № 30. 1991

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

J. J. uprzejmie proszę zostawić swój adres w wiadomym kiosku. 2427

Pończochy, skarpetki i nadrabianie najtaniej Hoża № 10. 2307

Akuszerka przyjmuje na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrecja zapewnia się. Książęca 2, druga brama od Nowego-Światu. 2336

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Mamki są ze świeżym pokarmem. Ulica Tamka № 11. 2264

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 2247

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2245

Mamka z trzy-miesięcznym pokarmem, bez długu. Ulica Śliska № 34, w przytułku.

Mamki z młodym i starszym pokarmom.— Pańska № 13. 2430

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem. Kapitulna 1, mieszkania 7. 2460

Mamka wiejska bez długu, z obfitym i świeżym pokarmem, u akuszerki. Trębacka № 7. 2349

Dnia 2 Grudnia r. z. zgubione zostało zaliczenie (nachnachme) № 35, na sumę rs 21, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, stacji Warszawa - Rudnie. Znalazca raczy odnieść do p. J. Rosendorfa, Nalewki № 19, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 2224

Znaleziony chart jasno-żółtawy. Praw właściciel może go odebrać. Pies trzymany zostanie do 18 Lutego, następnie sprzedany. Zakroczymska № 3, stróż wskaże. 368

Zaginął pudel biały, z obstrzyżoną mordką, znalazca zechce go odesłać za nagrodą. Ulica Zgoda № 1, stróż wskaże. 355

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.